Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 13 Kraków, poniedziałek 15 stycznia 1923 Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396. Telefon Administracji Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500

Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA“ Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Anarchiści

Od kilku dni ogłasza p. poseł Stanisław Grabski w „Słowie Polskiem“ serję artykułów wstępnych na temat stosunku narodu do rządu.

Chcąc istotną treść tych artykułów zrozumieć, trzeba pamiętać o dwóch założeniach, które stanowią dla p. Grabskiego punkt wyjścia, jakkolwiek on o nich starannie milczy, a mianowicie: 1) że obecny rząd p. Sikorskiego pragną endecy utrącić, bo to nie ich rząd, bo ten rząd jest „zaporą“ dla ich apetytów, bo się tego rządu boją; 2) że „naród“ w słowniku znaczy: stronnictwo narodowo-demokratyczne.

Po powyższem wyjaśnieniu wstępnem łatwo się będzie zorjentować w „socjologicznych“ wywodach p. profesora Grabskiego.

Osobliwy ten socjolog rozumuje w następujący sposób: Polska nie ma tradycji państwowej, zato ma tradycję narodową. Dlatego w Polsce nie powinien rządzić rząd, lecz naród. Rząd u nas nie ma racji bytu, rząd jest wogóle piątem kołem u wozu, władzę wykonywać ma prawo tylko naród.

Oto ścisłe streszczenie narodowo.demokratycznej socjologji p. Grabskiego i teorji prawa państwowego jego wynalazku.

Właściwie jednak wynalazcą tej teorji nie jest p. Grabski, jest ona starsza od niego i dawno znana, a p. profesor Grabski przepisał ją tylko: jest to bowiem **teorja anarchizmu**, głoszona od przeszło stu lat przez anarchistów. Narodowi demokraci są w najgłębszej swej istocie, w swych instynktach, w swym sposobie myślenia i działania anarchistami, pozbawionymi zupełnie poczucia państwowego, przejętymi odrazą do państwa. Do tej ich praktyki państwoburczej dorabia obecnie p. Grabski sankcję teoretyczną i formułuje „socjologicznie“ program anarchizmu endeckiego dla użytku politycznych spadkobierców wichrzycieli i niszczycieli ojczyzny z XVIII stulecia.

Rzeczywistymi autorami programu naszych endeków są pisarze anarchistyczni: Godwin, Bakunin, Proudhon, od których p. Grabski swą „teorję“ odpisał.

Ta anarchistyczna socjologja bezpaństwowa jest ogromnie wygodna dzisiejszym podkopywaczom państwa polskiego. Albowiem „naród“ jest to pojęcie, którem każdy może operować, jak mu potrzeba. Kto to jest „naród“? Każdy, kto ma dwa lub trzy dzienniki, może powiedzieć: naród to ja. I tak też jest w rzeczywistości w Polsce: wszak narodowa demokracja, cokolwiek jej menerzy partyjni postanowią, okrzykuje to zaraz „wolą narodu“: „naród chce tego“, „naród chce owego“ — to zwykły sposób wyrażania się endeków o wszystkiem, czego oni chcą. Endecy przenoszą w życie publiczne styl owego sławnego afisza teatru prowincjonalnego, ogłaszającego, że przedstawienie powtórzone zostanie „na ogólne żądanie jednej osoby“... Każda taka „jedna osoba“ może swoje „ogólne żądanie“ stawiać imieniem „narodu“... I tak się u nas dzieje.

Natomiast rząd — to coś bardzo ściśle określonego. I to się właśnie endekom nie podoba, — — o ile sami nie są przy rządzie. Skoro rządu nie mają w swem ręku, to głoszą teorję, że nie rząd ma rządzić, lecz naród. To znaczy: urzędnicy mają słuchać rozporządzeń nie rządu, lecz narodowej demokracji.

Rząd nie ma rządzić, sąd nie ma sądzić, lecz narodowa demokracja ma zabijać każdego, kto jej się nie podoba, co p. prof. Grabski eufemistycznie nazywa „krytyką rządu i urzędów“.

Tak oto wygląda narodowo-demokratyczny ideał Rzeczypospolitej: bezrząd, anarchja.

W imię tego ideału wypowiedziała endecja wojnę państwu polskiemu, wojnę na śmierć i życie.

Dotychczas endeków myśmy demaskowali jako anarchistów, a oni się tego wypierali. Dobrze, że teraz ich „uczony socjolog“, ich przywódca polityczny, ich poseł i redaktor naczelny ich „Słowa Polskiego“, p. profesor Stanisław Grabski, sam sformułował jasno i niedwuznacznie ich program anarchistyczny.

Nominacja ministrów skarbu i handlu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

(PAT) Warszawa, 13 stycznia.

Dnia dzisiejszego podpisane zostały następujące nominacje:

Do p. Władysława Grabskiego w Warszawie: Mianuję Pana ministrem **skarbu**. Wojciechowski, Sikorski.

Do p. Stefana **Ossowskiego** w Warszawie: Mianuję Pana ministrem **przemysłu i handlu**. Wojciechowski, Sikorski.

Jednocześnie zostali **zwolnieni** ze stanowisk kierowników powyższych ministerstw podsekretarze stanu Markowski i Strasburger, pozostając na stanowiskach wiceministrów.

Odroczenie regulacji płac urzędniczych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 13 stycznia.

Sprawa dodatków styczniowych dla urzędników oraz sprawa regulacji płac nie będzie załatwioną wcześniej, aż po **nominacji ministra skarbu.**

(AW) **Warszawa**, 13 stycznia.

„Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że Rada ministrów na czwartkowem posiedzeniu rozpatrzy sprawę **dodatkowych poborów dla urzędników i funkcjonarjuszów na miesiąc styczeń.** Rozpatrywane będą dwa projekty, jeden w sprawie **procentowego dodatku**, drugi odnoszący się **wypłaty całkowitej jednomiesięcznej pensji**, która to wypłata uskuteczniona byłaby prawdopodobnie 20 bm.

Przed zebraniem się Sejmu

Warszawa. (PAT) Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu niezależnie od zapowiedzianego ekspose prezydenta ministrów wystąpić ma z przemówieniem wyjaśniającem sytuację zagraniczną minister Skrzyński. „Kurjer Poranny“ informuje, że przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych Dąbski zwołać ma na środę posiedzenie komisji, na której zaproszony minister Skrzyński udzielić ma przedstawicielom klubów uzupełniających **poufnych wyjaśnień** co do spraw aktualnych.

Warszawa. (AW) Na poniedziałek zostało zwołane posiedzenie Rady ministrów, na którem prezes ministrów Sikorski przedstawi **projekt deklaracji**, jaką ma złożyć przed Sejmem na posiedzeniu dnia 16 bm.

Narada nad naprawą finansów Rzeczypospolitej

Warszawa. (AW) W czasie wczorajszych narad byłych ministrów skarbu do godziny 3 obradowała komisja 4-ch byłych ministrów skarbu i złożyła na podstawie dotychczasowej rozprawy szczegółowe tezy z działu ogólnego, podatków i przedsiębiorstw państwowych. Nie zdołano jeszcze ująć omówionego już działu waluty. Po południu plenum konferencji pod przewodnictwem prezydenta omawiało szczegółowo **sprawę budżetu z życia gospodarczego** w związku ze skarbowością. **Dziś** między godziną 12 a 3 komisja zajmie się ułożeniem tez działu waluty, budżetu i gospodarki krajowej. Po południu toczyć się będzie rozprawa szczegółowa nad pozostałymi działami i **nastąpi** ujęcie ich w tezy. **Jutro spodziewane jest ukończenie narad**, poczem popołudniu zbierze się narada w pełnym składzie, celem przyjęcia sprawozdania i powzięcia uchwały.

Zastępca rodziny ś. p. Narutowicza za ułaskawieniem mordercy

Warszawa. (PAT) „Kurjer Polski“ dowiaduje się, że mecenas Paschalski złożył w imieniu rodziny zamordowanego prezydenta prośbę na imię prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie mordercy Eligjusza Niewiadomskiego.

Wyjazd do Baranowicz

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.“) Wczoraj wyjechali do Baranowicz minister spraw wojskowych generał Sosnkowski, pp. Władysław Grabski i Okołowicz dla zbadania na miejscu, czy koszary używane dotąd przez repatrjantów mogą być użyte do pokojowej dyslokacji wojsk. Generał Sosnkowski wraca w poniedziałek do Warszawy, a w jego miejsce wyjedzie do Baranowicz **szef sztabu Piłsudski.**

Ustawa teatralno-kinowa

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.“) Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło obecnie do opracowania projektu ustawy o teatrach i kinach. Według projektu będzie wprowadzona cenzura, a oprócz tego będzie utworzona rada artystyczna przy cenzurze sztuki filmów, przyczem wprowadzony będzie do kin pierwiastek obywatelski.

—ooo—

Chjena podnosi się na łapy

Podziwiać można przewrotność endecko-chadecką. Już pozbyli się oni tego pierwszego lęku początkujących, który ich bądź co bądź zdjął po ohydnym mordzie, dokonanym na pierwszym prezydencie.

Już odzyskali całą arogancję. Już wygrażają gen. Sikorskiemu za pierwsze represje... Cóż to za „silna ręka", która zwróciła się jeno na prawo, na „obóz narodowy"...

Jak, gdyby kto inny, a nie ten „obóz narodowy" dostarczył był „tych manifestantów narodowych", którzy znieważali posłów, znieważali prezydenta, zanim dokonane zostały mordercze „poprawiny" w gmachu Zachęty.

Już, dalej idąc po drodze czelności, wywodzi prasa endecka, że te represje wymierzone przeciwko różnym chjenistom — to nic innego, jak porachunek żydostwa z narodem polskim.

I prorok chjeny ks. Lutosławski woła w organie Nowaczyńskiego:

„Nie trwóżmy się. Naród zwycięży; na nas po kolei więzieniami i szykanami mścić się można, ale Narodu się tak łatwo nie złamie, bo duch Jego zdrowy utrzyma jeszcze świadomość jego praw i Jego przeznaczenia".

Tak samo w miarę oddalenia od wstrząsającej sceny mordu zmienia się i stosunek Chjeny do Niewiadomskiego. Na początku był to człowiek chorobliwy, który nawet kiedyś redaktora pisma endeckiego chwycił za gardło; człowiek o osłabionej poczytalności, którą wyniósł z wypadku tramwajowego.

Dzisiaj pisze się lakonicznie, że mord jest „niewybaczalny", a zato szeroko rozwodzi się nad „twardą bohaterską duszą" Niewiadomskiego, albo wręcz nad jego artystyczną duszą, która żąda w świecie harmonii i niszczy to, co z jej pojęciami się nie zgadza... Tu już i o zbrodni mówić nie trzeba, bo to jest — problem artystyczny...

Tak otrząsa się z chwilowego popłochu chjena i usiłuje przedstawić siebie, jako męczennice, a ponieważ powiada, że ona jest narodem — tedy cały naród polski cierpi udręki od masońsko-żydowskiej lewicy.

Tak bezczelnie chce chjena nawet mord wykorzystać!

Opinja angielska o polityce Francji wobec Niemiec

Były premier angielski Lloyd George, bawiący cy obecnie w miejscowości Ronda w Hiszpanji, nadesłał do „Neue Freie Presse" artykuł, w którym wypowiada swoje poglądy na politykę Francji wobec Niemiec. Były premier między innemi pisze:

Trzecia konferencja z p. Poincare w sprawie reparacji skończyła się podobnie, jak i jej dwie poprzedniczki, zupełnem zerwaniem. Pierwsza miała miejsce w sierpniu, druga we wrześniu, a w ubiegłym tygodniu dożyliśmy fiaska trzeciej konferencji. Gratuluję p. Bonar Law, iż raczej wolał wziąć na siebie dwukrotne nieudanie się, niż zgodzić się na politykę, która musiałaby wkońcu doprowadzić do zawodu, a może nawet do katastrofy. Jeżeli polityka Francji nadal będzie szła tą drogą, wtedy wspólność interesów Francji i Anglji będzie się poruszać jakby po dwu liniach równoległych, na których nie można się nigdy zejść, lecz i nie popada się w konflikt.

I cóż jest celem owej upartej polityki Francji? Czy reparacje? Nigdzie na ziemi nie znajdzie się finansista znany, któryby uwierzył, iż podobne metody aliantów mogłyby przynieść jakiekolwiek korzyści ich zubożałym finansom. To mniemanie wypowiedzieli rzeczoznawcy na konferencji w sierpniu, to też alianci zgodzili się, iż Niemcy w obecnych warunkach nie mogą płacić rat. Poincare jednak żądał w zamian za moratorjum zastawów: ustanowienia granicy celnej między Nadrenią a resztą Niemiec, zajęcia lasów i kopalń. Zastawy te mają faktycznie wartość tylko na papierze, a przytem są bezcelową prowokacją. Taka granica celna Francji wykazała już raz niezupełne powodzenie. Jak długo istniały owe cła, powodowały one w Niemczech wzburzenie, przeszkadzały ruchowi towarów z Niemiec, a przepuszczały towary luksusowe z Francji bez przeszkód do Niemiec, krępując przywóz niezbędnych surowców dla przemysłu i codziennego życia. Wkońcu za ogólną zgodą zostały zniesione. Teraz p. Poincare pragnie je na nowo zaprowadzić. Kontrola niemieckich lasów i kopalń miałaby w następstwie jeszcze poważniejsze konsekwencje choćby dlatego, że musiałaby opierać się na sile wojskowej. Cóż jednak znaczy wojskowa okupacja w jakiejkolwiek formie? Militarne zajęcie tych oddalonych okolic spowoduje, że wypadki będą znów wzrastały do coraz poważniejszych komplikacyj.

Lloyd George znajduje tylko dwie drogi wyjścia: albo Niemcy nie mogą płacić, dopóki ich finanse nie będą uporządkowane i musi im być udzielone moratorjum, by im umożliwić odbudowę finansową, albo Niemcy mogą zapłacić i udają tylko niewypłacalność, a w takim razie trzeba je przycisnąć, aby pieniądze wyszły na jaw. Ja — pisze Lloyd George — nie mogę zrozumieć postępowania, które do tego dąży, by dać Niemcom moratorjum, ponieważ Niemcy, nie mogąc płacić, a równocześnie stosować represje dla wydobycia pieniędzy.

Kłajpeda

—o—

Europa ma znowu „sensację". I to nawet nie oryginalną. Przykłady już były. Wszak Rjeka była także wolnem miastem, a p. d'Annunzia, lekceważąc wolę wielkich mocarstw, zrobił z niej miasto włoskie. Słowa „fakt dokonany" stały się w Europie modne, odkąd — uchodzą bezkarnie, ba — są nawet nagradzane. Litwa kowieńska powiedziała sobie: akurat teraz, kiedy Francja prowadzi na zachodzie wielką akcję, przyszedł czas na zaspokojenie apetytu na port i zaczyna temu apetytowi dogadzać. Znowu za starszym przykładem: Włochy urzędowe nie napadły, broń Boże, na Rjekę, — była to prywatna impreza d'Annunzia. Tak samo, twierdzą w Kownie, nie wojsko litewskie atakuje Kłajpedę, tylko „oddziały ochotnicze", naturalnie „patrjotycznie oburzone", że „prawdziwie litewski port" ma w myśl woli mocarstw być wolnem miastem, dostępnem zarówno dla Litwy, jak i dla Polski.

Sprawa kłajpedzka ma jednak i poważną stronę, mianowicie możliwe wmieszanie się w nią Niemiec. Państwo niemieckie, choćby tylko ze względu na swe stosunki z Rosją bolszewicką, poszukuje portów na Bałtyku, którymi możnaby „pokojowo przenikać" w głąb lądu. Gdańsk jest dla Niemiec na razie stracony, to też Kłajpeda byłaby wymarzoną bramą do Niemna, a wzdłuż niego do Litwy i Rosji. Może to być także dywersja wojskowa. Wszak Francuzi, zajęci na zachodzie, może nie będą w stanie zająć się z całą stanowczością zajściami na dalekim wschodzie i może tak kalkulują zapewne w Berlinie i Kownie, sprawa mogłaby się przeciągnąć, a tymczasem kto ma miasto w rękach, ten ma najlepsze, bo najsilniejsze prawo.

Na razie Europa obok wielkiej afery pod tytułem: okupacja zagłębia Ruhry, ma i małą aferę: najazd na Kłajpedę. Że też ta biedna Europa ciągle musi mieć jakieś afery!

—ooo—

ROMAN DYBOSKI

Anglja po wojnie

Prof. Roman Dyboski z uniwersytetu krakowskiego, obecnie wykładający czasowo na uniwersytecie w Londynie, swemi wrażeniami z Anglji powojennej dzieli się z publicznością polską w ostatnim zeszycie (Nr. 15) „Przeglądu Warszawskiego". Z jego obszernej, a bardzo ciekawej korespondencji zatytułowanej „Anglja po wojnie", przytaczamy tu ustęp o prasie angielskiej. Redakcja.

Esto perpetua! Tym kościelnym hołdem chce się pozdrowić Wielką Brytanję cudzoziemcowi, co jak ja, widząc ją ponownie po dziesięciu latach — i jakich latach! — przerwy, uderzony jest przedewszystkiem majstatyczną niezmiennością świata angielskiego.

Ten sam oszołamiający ruch wszelkiego rodzaju samochodów, od zbytkowych do ciężarowych, ten sam senny przepych pałaców klubowych i rezydencji arystokratycznych w zachodniej dzielnicy Londynu, te same postacie eleganckich jeźdźców na eleganckich koniach na głównej alei Hyde Parku (Rotten Row czyli Route du Roi), i tak samo odwa kroki stamtąd brudna nędza, żebrząca po trotuarach i zaplugawiająca boczne uliczki, nawet ten sam, portowy prawie, brud wiecznie zaśmieconych ulic Londynu i ten sam zapach ryby morskiej, tytoniu fajkowego i benzyny automobilowej w powietrzu. Ta sama, do najwyższej niedorzeczności krzycząca reklama wszędzie, ten sam kołtuński smak u ogółu w rzeczach literatury i sztuki, ta sama tępa obojętność wobec wszystkiego, co intelektualne, i wobec wszystkiego, co obce. Ten sam spokojny majestat Rządu i Kościoła wobec legjonów krzykaczy wygadujących niestworzone rzeczy z trybun na świeżem powietrzu do tłumu gapiów na rogu Hyde Parku, albo wygrażających socjalną rewolucją z cokołu kolumny Nelsona na Trafalgar Square; ten sam wszechwładny wśród ruchu ulicznego i jednakowo u wszystkich popularny, olbrzymi, granatowy policjant.

Najstalszem zwierciadłem codziennego życia dla cudzoziemca, przed którym Anglik zawsze trochę gra komedję, są gazety, niewątpliwie już mówiące do Anglików samych, ich własnym językiem. Prawie codzień na sam widok ulicznych ogłoszeń ich głównych „atrakcyj" w danym dniu chcę wołać słowami Brutusa w szekspirowskim Juljuszu Cezarze (V, 3):

O Julius Caesar! Thou art mighty yet:
Thy spirit walks abroad...

Tak — „potężnyś jeszcze", o lordzie Northcliffe, i „duch twój" — duch właściciela 19 dzienników — „chodzi wśród nas jeszcze"...

Sport, Snobizm, Sensacja — oto trzy potężne „S", wypełniające ten dziennik, który przeciętny obywatel angielski najlepiej lubi czytać. Otwieram taki (Daily Mail) w pierwszy dzień po przyjeździe i dowiaduję się, że „wiele znanych osób przechadzało się wczoraj po Hyde Parku koło południa", że „markiz i markiza Carisbrooke szli ku łukowi marmurowemu", a „złotowłosą piękność markizy podwyższał strój żałobny", że „admirał Sir Hedworth Meux pokazał się w towarzystwie swej małżonki", i że „Sir Chartres Biron wśród innych wybrał się na swój zwykły poranny spacer". I cała kolumna jeszcze podobnych wiadomości w gazecie, której nikt z tych dostojnych lords i ladies nigdy nie bierze do ręki. Nawet w nekrologu starego lwa salonów londyńskich, eks-ambasadora portugalskiego, markiza de Soveral, nie zapomina się zaznaczyć, że przed nim najbardziej świecący cylinder w Londynie nosił Sir William Hardynge. Słusznie, choć drwiąco, niedawno powiedział w uniwersyteckiem przemówieniu o — fonetyce komedjopisarz Bernard Shaw, że w tym kraju i dziś jeszcze „wulgarna wymowa kilku liter może zwichnąć człowiekowi karjerę na całe jego życie".

Punkt drugi: sporty (niestety coraz więcej przez tłumy oglądane, a coraz mniej uprawiane). Pod koniec tygodnia, w którym europejska wojna o Konstantynopol wisiała na włosku, gawędziarz wieczornej gazety Evening Standard nie waha się przyznać, że w tym tygodniu na pierwszym planie wśród przedmiotów uwagi publicznej stało nie spodziane zwycięstwo, odniesione nad znakomitym francuskim bokserem Carpentierem, przez murzyna Siki w Paryżu. I rzeczywiście wszyscy dokoła o nim mówią.

Wreszcie punkt trzeci: sensacje. To już jak u nas w Kurjerach i Gońcach. Nieco po wspomnianym właśnie epizodzie, gdy znowu ta sama wojna europejska wisiała na tym samym włosku, zamordowanie niejakiego p. Percy Thompsona na przedmieściu londyńskiem Ilford, przypuszczalnie przez kochanka jego żony, zapełniało całe szpalty przez tydzień. A dziś, gdy stoimy wobec przesilenia rządowego, znowu szpalty zapełnia skandaliczny proces 70-letniego sekretarza Tajnej Rady Królewskiej Sir Aylmericka Fitzroy, oskarżonego o napastowanie kobiet po nocy w Hyde Parku. Kobiety były, jak się okazało, „drugiej kategorji", i sędziwy dygnitarz został skazany tylko na 5 funtów kary pieniężnej, a przez trybunał kasacyjny uwolniony zupełnie.

Przy sposobności obrońca jego, który sam umyślnie wybrał się nocą do Hyde Parku dla ba-

Przegląd społeczny

W SPRAWIE WYJAZDU GÓRNIKÓW DO FRANCJI komunikuje misja francuska (delegacja centralnego komitetu kopalń francuskich). W miesiącu grudniu wyjechało do Francji z górą 1500 ludzi do pracy w kopalniach francuskich oprócz robotników innych kategorji jak rolników itp. Koła francuskie przekonywują się o dobroci robotnika polskiego i powoli zaczynają przesyłać też zapotrzebownia na robotników innych zawodów oprócz górników i rolników, którzy stanowią do obecnej chwili gros transportów. Z wiosną przewidywane jest większe zapotrzebowanie robotników budowlanych. Placówka misji francuskiej do wysyłania robotników w Oświęcimiu zostanie z końcem stycznia br. przeniesioną.

PRZEGLĄD LITERACKI

„SKAMANDER". Ukazał się nowy zeszyt „Skamandra" za październik—listopad (Nr. 25—25). Zawiera wiersze Juljana Tuwima, Marji z Kossaków Pawlikowskiej, Zygmunta Karskiego, Antoniego Słonimskiego, Kazimierza Wierzyńskiego, Leonarda Podhorskiego-Okołowa, Stanisława Balińskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Anatola Sterna, nowelę Balińskiego „Potrójna noc", dalszy ciąg powieści Rytarda „Wniebowstąpienie", artykuł Karola Irzykowskiego „Lizanie szabli ułańskiej", przeglądy bieżące: książka (Iwaszkiewicz), teatr (Wittlin), kino (Stern), muzyka (Stromenger), plastyka (Treter), oraz varia. Okładkę rysował prof. Zygmunt Kamiński.

dania stosunków, ze zgrozą oświadczył, że nigdy więcejby tam o tej porze nie poszedł. Ale i w biały dzień Anglja, ta wyspa niespodzianek, jest w niespodzianki bogata także w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Niedawno w tym samym Hyde Parku, o najludniejszej godzinie popołudniowej, napastnik z zamiarem rabunku ciężko poranił sztyletem wdowę po poległym oficerze belgijskim, i co dziwniejsze, dopiero po blisko półgodzinnym pościgu został pojmany. A dnia 6 października złodzieje, odznaczający się widocznie wybitnym zmysłem dla humoru, włamali sią nad ranem do składu znalezionych rzeczy w samym gmachu Dyrekcji Policji — sławnym Scotland Yard — i umknęli bez śladu.

Wspominam o takich sprawach z chronique scandaleuse, bo zachwiały mnie w jednej powszechnie u nas żywionej iluzji: miałem policję angielską za wzorowo sprawną, nieprzekupną i popularną, jak żadna policja w świecie. Tymczasem szczególnie sprawa Fitzroya wydobyła na jaw fakt, że wśród policji londyńskiej gorliwość szpiegowsko-donosicielska dla awansu (na sposób czynowniczy) jest zjawiskiem stałem, co więcej, że policjanci wymuszają formalny podatek od szynkarzy i prostytutek.

Ale powracając do demoralizacji prasy: słusznie z różnych stron zaczęto dobitnie potępiać praktykę niektórych gazet, co przekształciły się w towarzystwa ubezpieczeń od wypadków dla swych abonentów i łudzą ich obietnicami wysokich premij. Tak i do instynktu hazardowania — nawet zdrowiem i życiem — pomysłowa chciwość przedsiębiorców dziennikarskich nie waha się apelować, wiedząc, że Anglik ma dziedziczną żyłkę do zakładów i ryzyka.

Z polskiego Lyonu

Łódź, 11 stycznia.

Strejk włókienniczy. — Żądania. — Rola NPR-u. — Złota przędza. — Golfstrom. — Tańce skórne i weneryczne. — Niedola teatru. — Enpeeryzm w „sztuce".

Miasto znajduje się znów pod znakiem strejku włókienniczego. Prowadzi komisja Związków zawodowych klasowych, bez, a raczej wbrew woli enpeerowskich organizacji, które obecnie, zwłaszcza w fabrykach większych, występują w swojej właściwej, zasadniczo żółtej, roli antystrejkowej.

Żądania robotnicze są bardzo skromne, spełnienie ich wcale nie zagraża murowanej egzystencji przemysłu, który ma prawdziwie epikurejski złoty okres bezprzykładnie korzystnych konjunktur handlowych. Eksport za granicę, oparty o ceny towarowe, niebywale lukratywne, ogarnął przemysł łódzki włókienniczy wszelkich odcieni

GOLFSTROMEM KONJUNKTUR

Kto zatem w tej chwili zmagania się pracy z kapitałem — staje po stronie fabrykantów — ten, nie mając czystego sumienia, stawia zawiść konkurencyjno-partyjną — wyżej od walki klasowej. — Tak postępują właśnie enpeerowcy łódzcy. Lęk ich zbiera, że skórczeni do kilkudziesięciu pokoji w swoich pałacach baronowie wełny, bawełny, produkcji tekstylnej i tekstylniejszej — zmaleją — przesuną się na przedmieścia, — do suteryn, do brudnych mieszkanek jednoizbowych, o jednym kiepskim, śmierć z zarządzenia przynoszącym piecyku...

Płonne obawy „narodowe". Złotą jest przędza. Nie załamią się pałace haute finance, wille, kompleksy nieruchomości, nie zapadną się kolosy fabryczne, nie zanikną bezcennej wartości magazyny produktów, wytworzonych przez — robotników, — nawet gdyby podwyżka zarobków wynosiła 100 procent.

Jazz-band, fox-trott, shimmy i inne tańce skórne i weneryczne, o których udzielił tutejszy specjalista wyjaśnień i zaciemnień, przedstawicielowi największego dziennika — szaleją na całym froncie piekielnego karnawału.

Teatr nie zawsze „dopisuje" — pod dyrekcją p. H. Barwińskiego, tylko kinoteatry, kabarety, kabalarki — mają zapewnione powodzenie — bez względu na kierownictwo artystyczne. Enpeeryzm w swoim rodzaju, coś niezdecydowanego, mikstura, skombinowana z walki pseudoklasowej — nacjonalizmu — antysemityzmu, zaprawiona krzykliwo-reklamową demagogją. Zawsze jeszcze pociąga — ten włoski enpeeryzm, zgnieciony z dramatu, tańca, komedji, dobrze podlany ceresem, głośno syczącym — odpowiednio podany, jeszcze zawsze smakuje P. T. publiczności łódzko-ludzkiej i innej.

Dzięki takiemu „smakowi" tępa ideologja — ostro dogadza, podczas gdy rzetelny i solidny, zasadniczy program społeczny, polityczny, artystyczny, — może liczyć na razie na — niewielki „rynek zbytu".

Dlatego enpeer zagrywa, a teatr miejski łódzki — mimo dobry repertuar — robi bokami — przechodząc kryzys. **M. Aleksander.**

Z sali sądowej

Kraków, 14 stycznia.

KRADZIEŻ, KTÓREJ NIE POPEŁNIŁY OSKARŻONE

(k) Przed sędzią okręgowym Podobińskim w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Stefanji Ciszewskiej i jej siostrze Annie Legutko, obu z Zawiercia, oskarżonym o kradzież 10 metrów jedwabnego trykotu wartości 280.000 marek na szkodę krakowskiego kupca Erteschika. Wedle osnowy doniesienia obie oskarżone dnia 20 grudnia 1922 popołudniu kupowały u Erteschika w sklepie przez półtora godziny materje na suknie, wkońcu odeszły nic nie kupiwszy, a po ich odejściu zauważyła córka Erteschika brak resztki 10 metrów trykotu stanowiącej.

Dnia 22 grudnia 1922 poznała córka Erteschika obie oskarżone na ulicy Grodzkiej i spowodowała ich aresztowanie.

Oskarżone wyparły się winy twierdząc, że krytycznego dnia przebywały w Zawierciu, nie były wogóle w Krakowie, nie mogły zatem popełnić kradzieży.

Świadkowie Buryło, Dziuk i mąż Cieszewskiej pod przysięgą stwierdzili, że obie oskarżone w dniu 20 grudnia 1922 przez cały dzień przebywały w Zawierciu — jedna z nich Dziukowi przyniosła obiad do piekarni, a wszyscy razem bawili się wieczorem w domu.

Poszkodowany Erteschik, a zwłaszcza córka jego Lola zeznała pod przysięgą, że poznaje Ciszewską, jako jedną ze sprawczyń kradzieży, drugiej oskarżonej nie była w stanie rozpoznać. **Sędzia uwolnił obie oskarżone od winy i kary,** przyjmując, że wykazały alibi i że świadek Lola Erteschik może się mylić co do identyczności oskarżonych, skoro mając przed sobą przez półtora godziny obie oskarżone rozpoznała tylko jedną. Oskarżone bronił adw. dr Józef Rosenzweig.

—ooo—

CZŁONEK POLUBOWNEGO SĄDU KUPIECKIEGO NIE MOŻE BYĆ W TEJ SAMEJ SPRAWIE ASESOREM SĄDU PRZEMYSŁOWEGO.

(k) Przed sądem apelacyjnym jako przemysłowym toczyła się pod przewodnictwem so. dra Olszewskiego rozprawa Markusa Spieglera, pomocnika handlowego przeciw kupcowi krakowskiemu Esslowitzowi, pozwanemu o 950.000 marek. Spiegler pracował u pozwanego przez 6 miesięcy bez umówionego wyraźnie wynagrodzenia. Pozwany wypłacił Spieglerowi za pracę przez cały czas 52.000 marek. Wobec tego Spiegler, który wydał przez ten czas na utrzymanie 502.000 marek, zaskarżył pozwanego o resztującą kwotę 452.000 marek, gdyż kwota ta stanowi w braku umowy dla niego minimum egzystencji, a nadto pozwany pobierał dla personalu jedną czwartą od tysiąca od ceny fakturowej — ponieważ obrót wynosił w tym czasie 400 milionów marek, a pracowało 2 pomocników, przeto na powoda przypada z tej prowizji 500.000 marek.

Sąd przemysłowy I. instancji oddalił powoda z żądaniem skargi. Na skutek wniesionej apelacji sąd apelacyjny na pierwszej rozprawie dopuścił świadków na okoliczność, czy Esslowitz pobierał prowizję w wysokości jednej czwartej proc. z wyraźnem oświadczeniem, że bierze ten procent na rzecz personalu i na wysokość obrotu towarowego Esslowitza. Przy rozprawie apelacyjnej zasiadali z grona uracowników p. Berger, zaś z grona pracodawców kupiec B.

W czasie rozprawy i zadawania pytań przez asesora B. okazało się, że asesor ten był dobrze poinformowany o sprawie, gdyż była ona przedmiotem sporu przed sądem polubownym w Stowarzyszeniu kupców krakowskich, jednak nie została rozstrzygnięta, gdyż Esslowitz w ostatniej chwili cofnął zapis na sąd polubowny.

Wobec takiego stanu rzeczy pełnomocnik Spieglera adw. dr Józef Rosenzweig postawił wniosek na wyłączenie asesora z grona pracodawców p. B.

Sąd apelacyjny do tego wniosku się przychylił, a równocześnie asesor p. B. sam się także wyłączył — wobec tego rozprawa została odroczona.

—ooo—

HANDEL ŁAŃCUSZKOWY CUKREM

(k) Nowy sędzia dla zwalczania lichwy s. s. o. Frączkiewicz rozpatrywał wczoraj oskarżenie wniesione przez prokuratora o zbrodnię lichwy przeciw Henrykowi Bugajskiemu, kasjerowi kolej. w Trzebini, Tomaszowi Głuchowi, urzędnikowi gwarectwa w Jaworznie, Władysławowi Malczykowi, kupcowi w Trzebini, oraz przeciw Piotrowi Filipkowi, Janowi Grzybowi i Franciszkowi Kostce kolejarzom. Powyżej wymienieni oskarżeni są o zakupywanie u przejeżdżających przez Trzebinię żołnierzy wielkiej ilości cukru i smalcu. Sedzia przeprowadził dowody dopuszczenia przez poprzedniego sędziego dr. Kaczmarskiego na fakt, czy oskarżeni prowadzili na stacji węzłowej Trzebini przy pomocy żołnierzy handel zakazany cukrem i smalcem, pochodzącym z transportów wojskowych, czy też, jak się tłumaczyli w dobrej wierze legalnie zakupywali produkty spożywcze dla konsumu kolejowego. Dla dalszych dowodów rozprawę odroczono.

—ooo—

WYMUSZANIE KONCERTU

(k) We wsi Ściejowicach mieszka Mikołaj Rosek, który uchodził za wirtuoza w grze na harmonii. W październiku u. r. zjawił się w domu Roska 23-letni Mieczysław Ochmański, człowiek zawsze dotąd spokojny i zrównoważony i kazał sobie zrazu grzecznie, a potem coraz ostrzej wygrywać na harmonii różne kawałki. Ochmański taki był w ten wieczór wygłodniały na punkcie muzyki, że zagroził rewolwerem Roskowi, jeżeli mu natychmiast nie da koncertu na harmonii. Wkońcu pobił ten oryginalny meloman Roska trzonkiem od rewolweru i poranił muzyka dotkliwie. Prokuratura oskarżyła Ochmańskiego o zbrodnię wymuszenia gry muzykalnej przez zadanie,

gwałtu i przez groźbę z § 98 a, b. Podczas wczorajszej rozprawy Ochmański „składał się jak scyzoryk" i przedstawiał, że gdy jest zmartwiony i smutny (przez Kasię najwięcej!) to musi mieć muzykę, a do karczmy nie idzie, bo tam bawią się policjanci przy muzyce. Sędzia Tomaszewski po przemówieniu adw. dr Druksa uwolnił Ochmańskiego od zbrodni wymuszenia, a zasądził go za lekkie uszkodzenie koncertanta Roska na trzy dni aresztu.

MAŁY FELJETON

Niebardzo wschodnia bajka o królu i ministrach ślepcach

Był raz król, któremu dobro państwa i ludu bardzo leżało na sercu, słowem król wyjątkowy. Sam król i naród cały pragnęli nad życie mieć dobrze, na wzór zachodni, urządzoną galerję obrazów, któraby narodowi przyczyniła sławy i wysunęła go do pierwszych szeregów narodów cywilizowanych.

Cóż, kiedy dzielny i utalentowany zresztą naród mało znał się na malarstwie, a nadto król i jego poprzednicy mało mieli szczęścia w doborze ministrów, a w szczególności ministra sztuk pięknych. Tak się składało, że jeden minister po drugim byli daltonistami, nie umieli rozróżniać kolorów. Porządni zresztą i niegłupi ludzie znali historję malarstwa, znali rozmaite teorje piękna, bywali za granicą i widzieli galerje zagraniczne, ale trudno, taki był ich układ oka, że nie umieli rozróżnić kolorów. I galerja państwowa obrazów nie odpowiadała ani potrzebom, ani ambicjom króla i jego narodu, ministrowie bowiem znali się na obrazach, jak ślepy na kolorach.

Siedm razy państwo zmieniało ministrów sztuk pięknych i siedmiu powołało ślepców.

Król i naród bliscy byli już rozpaczy, gdy król wpadł na iście królewski pomysł.

Sprosił wszystkich dotychczasowych ministrów sztuk pięknych do państwowej galerji obrazów i zarządził dyskusję nad kolorystycznemi wadami zebranych dzieł sztuki.

Trefniś królewski usiadł przed bramą pałacu sztuki, potrząsał dzwoneczkami swej czapki błazeńskiej i zatrzymywał przechodniów, pytając ich uporczywie:

— Czy siedmiu ślepych razem widzi więcej, aniżeli każdy z osobna?

Jakiś prostaczek zagadnięty, poskrobał się w głowę, pomyślał i — zwyczajem prostaczków — zamiast odpowiedzieć, zadał pytanie:

— A dlaczegóż, potrzebując widzącego, nie szukasz go, lecz zwołujesz ślepców?

KRONIKA

Kraków, 14 stycznia.

Odczyt posła dra Diamanda

Wczoraj wieczorem w sali krakowskiej Rady miejskiej wygłosił staraniem Uniwersytetu Ludowego tow. poseł dr Herman Diamand odczyt publiczny o walce z drożyzną. Sala była szczelnie zapełniona publicznością. Prelegent omówił gruntownie i wyczerpująco kwestje gospodarcze, o których pisał w serji artykułów, zamieszczanych w poprzednim tygodniu w „Naprzodzie". Odczyt nagrodziła publiczność rzęsistymi oklaskami.

—ooo—

Wiec obywatelski

Dziś w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się w sali Sokoła przy ul. Wolskiej w Krakowie masowy wiec obywatelski, na którym będą omawiane sprawy: 1) zwalczanie szalejącej obecnie drożyzny, 2) sprawozdanie delegatów Związku Zrzeszeń prac. publ. wojew. krak. z pertraktacyj z rządem w sprawie uposażenia pracowników państwowych.

Wiec ten zostaje zwołany przez Związek Zrzeszeń prac. publ. wojew. krak. W wiecu wezmą też udział zaproszen. posłowie sejmowi.

—ooo—

POWOŁANIE LEKARZY REZERWOWYCH. Na zasadzie art. 13. i 104. tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej powołuje ministerstwo spraw wojskowych na 6-ciotygodniowe ćwiczenia lekarzy rezerwistów, urodzonych w latach 1885, 1886, 1887, 1888, 1889 i 1890. Należący do wymienionych roczników mają w dniu 20 stycznia br. zarejestrować się w PKU, na terenie której zamieszkują. Powołanie do ćwiczeń (prac w komisjach kontrolnych) nastąpi zapomocą imiennych kart powołania.

MILIONÓWKA. Przy sobotniem ciągnieniu milionówek wygrane padły na Nra 3192392 oraz 3143663. Obie milionówki były sprzedane do PKO. w Warszawie.

POD ADRESEM DOK. KRAKÓW. Dowództwo okręgu korpuśnego od czasu do czasu przesyła dziennikom komunikaty do bezpłatnego umieszczenia. Dzienniki naturalnie umieszczają ze względu na interes publiczny. Z jakiej jednak racji DOK, przesyłając takie komunikaty, powołuje się na ustawę prasową? Jakiż to paragraf ustawy prasowej zmusza dzienniki do bezpłatnego umieszczania komunikatów zarządu wojskowego? Jeszcze raz zaznaczamy, że umieszczenie następuje dla poinformowania ogółu, ale przymusu nie uznajemy i prosimy DOK. o zaniechanie na przyszłość takich wezwań.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY wydany w sobotę 13 stycznia, o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: W dniu wczorajszym w Polsce panowało duże zachmurzenie i mgła. Temperatura w zachodniej części kraju nie uległa zmianom, na wschodzie natomiast obniżyła się do —2 stopnie przeciętnie; opadów nie notowano prawie wcale. W Krakowie: temperatura —0'9, maximum +1'2, minimum —1'6, śnieg. Prognoza na niedzielę: mglisto lub drobny opad, miejscami przejściowe wypogodzenie się, temperatura w pobliżu zera, wiatry lokalne.

REDUTA PRASY. Za kilka dni komitet rozpocznie wysyłanie zaproszeń na tegoroczną redutę, która odbędzie się dnia 1 lutego w salach Starego Teatru. Przygotowania do reduty są już w całej pełni. Komitet, który się zbierze dziś w niedzielę uchwali cały szereg niespodzianek dla pięknych uczestniczek reduty prasy.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popoł. „Betleem polskie", wieczór „Popas Króla Jegomości". W próbach nowość Stefana Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość", satyra na dzisiejsze stosunki pewnych sfer towarzyskich. Bohaterem sztuki jest młody podpułkownik, zwycięzca na polu bitwy, lecz w walce z kobietami odnoszący porażki, zwłaszcza, że ma przeciw sobie trzy przeciwniczki świadome różnych sposobów i środków flirtu, wobec których musi kapitulować. Interesujące sytuacje „Zabawy w miłość" utrzymane są w granicach dyskretnej groteski o podkładzie erotycznym. Panie: Zofja Kopczewska, Marja Modzelewska i Emilja Sokolska reprezentują ofenzywne trójprzymierze przeciwniczek głównego bohatera, którego kreuje p. Szymański. Dalsze role spoczywają w rękach pp. Józefy Modzelewskiej, Zbuckiego, Szymborskiego. Reżyseruje p. Artur Kwiatkowski. „Zabawa" otrzyma nową dekoracje według projektu p. And. Pronaszki. Premiera w sobotę 20 bm. Jednocześnie z „Zabawą" rozpoczęły się próby do wznowienia arcydzieła Schillerowskiego „Zbójców".

„JANOSIK" ANDRZEJA GALICY NA SCENIE TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Teatr im. Słowackiego przystępuje do wystawienia wydanej w roku ub. w książce legendy tatrzańskiej o Janosiku, pióra p. Andrzeja Galicy. Znany autor utworów z niwy podhalańskiej zadebiutuje jako autor dramatyczny, a pierwsza nasza scena przygotowuje się z największą starannością do tej pierwszej próby wprowadzenia na nią legendarnego Janosika w jego całej krasie tła i epoki. Dyrekcja i twórca projektów wystawy p. Andrzej Pronaszko odbyli z autorem kilka konferencyj, a pracownie teatru podjęły już pracę w kierunku realizacji tej niezwykłej premiery. „Janosik" otrzyma wspaniałą oprawę sceniczną i stylowe kostjumy, a nadto ilustrację muzyczną opartą na tle motywów podhalańskich i węgierskich, którą skomponował znany muzyk p. K. Meyerhold.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj w niedzielę po cenach zniżonych „Panna mamusia", wieczorem „Koniec Sodomy". W poniedziałek poraz ostatni „Koniec Sodomy". We wtorek 16 bm. rozpoczyna „Papą" szereg dalszych występów Edmund Gierasiński. We czwartek wchodzi na repertuar komedja Jastrzębca-Zalewskiego p. t. „Gobelin". W głównej roli męskiej wystąpi E. Gasiński.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół popoł. „Cyganerja" z udziałem najwybitniejszych solistów, o godz. 7 i pół wieczór „Bajadera", operetka E. Kalmana z gościnnym występem pp.: H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego oraz pp. Żelskiej, Minowicza i Senowskiego. Do uświetnienia wieczoru przyczyni się współudział primabaleriny Niny Dolińskiej, pozyskanej na kilka gościnnych występów po powrocie z zagranicy. Jutro w poniedziałek i we wtorek „Bajadera" w tej samej obsadzie.

ALMA MOODIE, znakomita wiolinistka, która roku zeszłego odniosła na koncertach swoich niebywały sukces, wystąpi w Krakowie w piątek 26 bm. w imprezie „Krak. Biura koncertowego E. Bujański". Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

DRUGI KONCERT SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH odbędzie się w niedzielę 21 bm. Dyrygować będzie p. Stefan Barański, jako solistka wystąpi p. Olga Martosiewiczówna. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

II. WIECZÓR KAMERALNY, urządzony staraniem Tow. Miłośników muzyki kameralnej, pod artystycznem kierownictwem Klary Czop-Umlaufowej, odbędzie się w piątek 19 bm. w sali Starego Teatru, z udziałem pp. St. Abłamowicz-Meyerowej, Dra Rawicza i sekstetu smyczkowego pp. Drów Apte, Aubera, Szwarcenberg-Czernego, Soleckiego, Rolanowskiego i Stępińskiego. W programie trio fortep. Beethovena, pieśni Schuberta i Schumanna, oraz nieznany w Krakowie sekstet Brahmsa. Początek o godz. 8 wieczór. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni Wł. Krzyżanowskiego.

KRAKOWSKIE TOW. OCHRONY ZWIERZĄT I PRZYRODY uprasza członków o odbiór legitymacji na rok bieżący, jak również o zgłaszanie wszelkich spostrzeżeń co do dręczenia zwierząt, niszczenia krzewów itp. i stawianie wniosków w tym kierunku. Towarzystwo zapowiada szereg pogadanek i dyskusji na ten temat. Wpisowe do Tow. wynosi 100 marek, wkładka roczna 600 marek, uczniowie wszelkich szkół płacą połowę. Lokal Tow. mieści się przy placu WW. Świętych 6 (pałac Larysza). Dyżury są we wtorki i piątki, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 5—7 po południu.

AKADEMIK, B. WOJSKOWY, udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów gimnazjum klasycznego gruntownie i po przystępnych cenach. Najchętniej wyjechałby na wieś do dworu. Bliższa wiadomość w administracji „Naprzodu" pod Z. W.

Rejestracja roczników od 1883—1899 włącznie

Na murach miasta Krakowa rozlepiono obwieszczenia o rejestracji mężczyzn urodzonych w latach 1883 począwszy do 1899 r. włącznie. Celem rejestracji jest ustalenie dotychczasowego stosunku wymienionych powyżej osób, do powszechnego obowiązku służby wojskowej. Rejestracji podlegają także i te osoby, które czyto w b. państwach zaborczych, czyto już przez Komisje przeglądowe lub właściwe władze wojskowe w Państwie Polskiem uznane zostały za zupełnie niezdolne do służby wojskowej, nie wyłączając inwalidów.

Rejestracja powyższych roczników w mieście Krakowie odbędzie się w czasie od 15—24 stycznia br. od 8 rano do 1 popoł. i od 3 popoł. do 6 wieczór, w gmachu magistratu, a to:

A) W Pałacu Larisza, plac WW. Świętych 6:
Rocznik 1883 parter na lewo.
Rocznik 1884 I. p. w podworcu na prawo w biurze Kom. Obw. 1.
Rocznik 1885 I. p. w podworcu na prawo w biurze Kom. Obw. 2.
B) W głównym gmachu magistratu:
Rocznik 1886 oficyna parter — Komis. targowy.
Rocznik 1887 oficyna parter ekspedyt.
Rocznik 1888 III. p. na lewo, budownictwo.
Rocznik 1889 III. piętro.
Rocznik 1890 III. piętro.
Rocznik 1891 parter na lewo, biuro aprowiz. l. 1.
Rocznik 1892 oficyna II. piętro, Wydział mieszkaniowy l. 3.
Rocznik 1893 oficyna II. piętro, Wydział mieszkaniowy l. 3.
Rocznik 1894 oficyna II. piętro, Wydział mieszkaniowy l. 1.
Rocznik 1895 oficyna II. piętro drzwi l. 37.
Rocznik 1896 oficyna II. piętro, drzwi l. 37.
Rocznik 1897 oficyna I. piętro, drzwi l. 25.
Rocznik 1898 oficyna I. piętro, drzwi l. 27.
Rocznik 1899 oficyna I. piętro, drzwi l. 28.

Mężczyźni z powyższych roczników winni zgłosić się do rejestracji osobiście z posiadanymi przez siebie dokumentami, stwierdzającymi tożsamość ich osoby, wiek i stosunek do służby wojskowej (książeczka wojskowa, zaświadczenie bezterminowego urlopowania, dokumenty wojskowe b. państw zaborczych itp.).

Niezadosyćuczynienie powyższemu wezwaniu będzie karane w myśl obowiązujących postanowień karnych.

Znowu podwyższenie cen hotelowych

(k) W tych dniach władze magistrackie zatwierdziły nowy cennik hotelowy dla m. Krakowa. Dotychczasowe ceny w hotelach podwyższono o 100 proc. Tak więc przeciętnie cena jednego pokoju wynosi wedle nowo ustalonego cennika od 2000—10.000 mk. ze światłem i obsługą. Za opał jednorazowo za 1 dzień 2500 mk., zaś w hotelach, w których jest centralne ogrzewanie dolicza się do ceny pokoju 3000 mk. dziennie.

Narzeczony dusi kochankę i wrzuca ją do rzeki

(k) Dnia 7 stycznia br. została zamordowana przez uduszenie niejaka Marja Rzeszutko ze Spytkowic, a następnie zwłoki jej wrzucono do płynącej obok domu rzeki. Na brzegu porzucili zbrodniarze list, w którym pisze rzekomo Rzeszutkówna, iż odbiera sibie życie, z powodu zajścia w ciążę. W toku dochodzenia stwierdzono, że morderstwa dokonał jej narzeczony Józef Żądło Po dłuższem śledztwie przyznał się Żądło do zbrodni i napisania kartki, którą porzucił nad wodą. Czyn swój motywował tem, że wstyd mu było żenić się z Rzeszutkówną ze względu na jej stan poważny. Żądło został odstawiony do sądu.

Oszust Hamer ze Lwowa aresztowany w Pradze

(k) Przed kilku miesiącami donieśliśmy, że kupiec lwowski Henryk Hamer sfałszował wtórniki listów przewozowych, pobrał przez to w sposób oszukańczy złożoną przez konsumy i kupców akredytywę w wysokości 40 milionów marek i zbiegł. Obecnie nadeszła wiadomość z policji w Pradze, że tam aresztowano Hamera. Wobec tego sąd krakowski zażądał od władz czeskich wydania Hamera i dostawienia go do Krakowa.

—ooo—

OPŁATEK LEGIONOWY. Dziś w niedzielę o 11 przed poł. w sali Tow. rolniczego pl. Szczepański 8 odbędzie się opłatek legionowy staraniem Tow. byłych legionistów. Wstęp dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Bilety u wejścia na salę.

POBOŻNY ZŁODZIEJ. Organa policyjne aresztowały Józefa Charchela false Skotniaka, lat 38, z Krzyszkowic, który przed dwoma miesiącami skradł w towarzystwie dwóch innych złodziejów na szkodę księdza Maja w Gaju z piwnicy wina wartości 500.000 marek. Charchel podejrzany jest o współudział w kradzieży srebrnej, pozłacanej patyny wartości 100.000 marek z ochronki w Dębnikach, oraz dwóch zegarków srebrnych i 100.000 marek w gotówce w klasztorze żeńskim przy ul. Kanoniczej l. 21.

ZAMIAST BILETU — REWOLWER. Onegdaj nad ranem posterunkowy policji Józef Kieć przytrzymał na stacji Podgórze-Bonarka znanego złodzieja Jana Gajca, lat 32. Gajca powracał pociągiem z Zakopanego z wyprawy złodziejskiej. Przy rewizji znaleziono u Gajcy nabity rewolwer systemu „Fromer", noż sprężynowy, wytrychy i latarkę elektryczną. Zapytany Gajca o bilet kolejowy, sięgnął błyskawicznie ręką do kieszeni płaszcza i wołając: „jak bilet, to bilet", wyjął rewolwer i zmierzył do posterunkowego. Policjant jednakże schwycił opryszka za rękę i odebrał mu rewolwer. Po rozbrojeniu odstawił policjant Gajcę do sądu okręgowego karnego.

Z POLSKI

OWACJA DLA PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO. Pisma warszawskie donoszą, że na czwartkowem przedstawieniu „Zmartwychwstania" w teatrze Polskim, bawił prezydent Wojciechowski z rodziną. Publiczność przywitała prezydenta oklaskami. Po trzecim akcie prezydentowi podziękował przedstawiciel młodzieży za okazane względy i opiekę i wzniósł okrzyk na cześć prezydenta.

POWRÓT MINISTRA CHODŹKI. Minister zdrowia Chodźko bawi w Genewie na konferencji sekcji hygieny publicznej Ligi narodów. Minister powróci do Warszawy po zakończeniu wspomnianej konferencji.

KATASTROFA LOTNICZA.. Z Poznania donoszą: Samolot, wiozący kpt. pilota Eugeniusza Łuszczewskiego i por. obserwatora Szanejkę spadł z niewiadomych dotąd przyczyn zaraz po wzlocie. Kpt. Łuszczewski poniósł śmierć na miejscu, por. Szanejkę ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Z ZAGRANICY

REWANŻ DZIENNIKARSKI. Związek berlińskich dziennikarzy parlamentarnych zażądał od prezydjum Reichstagu, aby dziennikarzom francuskim odmówiono wstępu do Reichstagu i do loży prasowej. Powodem tego kroku jest to, że w Paryżu w ten sam sposób traktuje się dziennikarzy niemieckich.

CHOROBA RASZINA. Profesor Petrywalski leczący ministra Raszina oświadczył, że niebezpieczeństwo już minęło. Raszin będzie musiał kilka miesięcy pozostać w sanatorjum. Leczenie naruszonego stosu pacierzowego potrwa cztery lata. Jest możliwe, że z czasem da się usunąć paraliż nóg. Obecnie zachodzi obawa zapalenia płuc.

—ooo—

DZIŚ WIELKA PREMIERA. „Panna w bieli". wielki dramat sensacyjny, według powieści Wilki Collinsa. W głównych rolach Leane Hard, Eug. i Maks Neufeld. Akcja wspaniałego tego filmu pomysłowo, inteligentnie opracowana, przeprowadza widza z ujmującym wdziękiem przez szereg interesujących zawikłań rycinowych. Kinoteatr „Sztuka" Jana 6.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: "Popas Króla Jegomości".
Poniedziałek: "Popas Króla Jegomości".
Wtorek popoł. o godz. 3'30: „Betleem polskie".
Wieczór: „Popas Króla Jegomości".
Środa: „To, co najważniejsze".
Czwartek: „Popas Króla Jegomości".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Panna mamusia" (ceny zniż.)
Wieczór: „Koniec Sodomy".
Poniedziałek: „Koniec Sodomy".

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela popoł.: „Cyganerja".
Wieczór: „Bajadera".
Poniedziałek: „Bajadera".
Wtorek: „Bajadera".

Kollegium wykładów naukowych

Początek o godz. 7 wieczór.

Poniedziałek o godz. 7 wiecz., ks. prof. Fel. Hortyński: „Naokoło teorji Einsteina".
Wtorek o godz. 6 wiecz., Jaques Boria: „Nouveau Theatre en France en general".
Środa o godz. 7 wiecz. dyr. Muzeum nar. dr Fel. Kopera: „Rembrandt i jego epoka" (z obrazami świetlnemi).
Czwartek o godz. 7 wiecz., prof. Uniw. Jag. dr Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce młodej Polski" (z recytacją reżysera Aleks. Węgierki).
Sobota o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „Paul Geraldy" poete et dramaturge.
O godz. 7 wiecz., dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustracją muzyczną).

Mała ententa się zbroi

Wiedeń (PAT) „Neue freie Presse" donosi z Belgradu, że od kilku dni odbywają się tam konferencje między przedstawicielami obcych państw a ministrem spraw zagranicznych Nincicem. W kołach dobrze poinformowanych słychać, że konferencje te odbywają się z inicjatywy Bukaresztu i dotyczą zwołania **konferencji małej ententy** w związku z potrzebą zajęcia przez małą ententę stanowiska w sprawie rozbicia się konferencji paryskiej. Dalej ma mała ententa omówić sprawę **koncentracji wojsk węgierskich** w pobliżu granicy. Pasicz w towarzystwie ministrów wojny i spraw zagranicznych był u króla na konferencyi Oczekują, że decyzja zapadnie w ciągu najbliższych kilku dni.

Pochód Greków przeciw Turcji

Belgrad. (AW) Według doniesień z Belgradu „Grazer Tagespost" mieli Grecy zająć Adrjanopol i Karagacz. Francuski generał założył protest. Stanowisko jego jednak nie wywołało najmniejszej zmiany w postępowaniu Greków, których komendant oświadczył, że przyjmuje wprawdzie protest do wiadomości, lecz musi słuchać przedewszystkiem wyższych rozkazów. Również bezskutecznym był protest francuskiego posła w Atenach.

Palestyna odzielnem królestwem

Lozanna. (PAT) Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że emir Abdallah, syn króla Hedżasu, a obecnie książę Transjordanii, ma być proklamowany **królem Palestyny**. W takim wypadku Transjordania byłaby przyłączona do Palestyny. Nowy król zaakceptuje projekt Balfoura w sprawie sjonizmu, będzie go jednakże komentował, uwzględniając życzenia Arabów.

Litwini żądają poddania się Kłajpedy

Królewiec (PAT). Wojska i bandy litewskie w sile najwyżej 3000 ludzi otoczyły Kłajpedę i wysłały parlamentarjusza do wysokiego komisarza francuskiego. Wysoki komisarz nie przyjął parlamentarjusza i oświadczył, że **pertraktowć nie zamierza**, że żąda natychmiastowego rozbrojenia wojska i band i ustąpienia ich z terytorjum Kłajpedy. Kilka statków wojennych angielskich i francuskich przybędzie do Kłajpedy. Gdyby Litwini atakowali miasto, **wojsko francuskie jest gotowe bronić się w koszarach.**

PROTEST POLSKI

Warszawa (PAT). W sobotę o godz. 12 w południe do ministra spraw zagranicznych zaproszeni zostali posłowie francuski, angielski, włoski i zastępca posła japońskiego. Minister spraw zagranicznych przyjął tych posłów zbiorowo, jako przedstawicieli państw należących do konferencji ambasadorów i złożył oświadczenie **o stanowisku rządu polskiego** wobec gwałtu, którego dopuścili się Litwini w stosunku do Kłajpedy.

Paryż (PAT). Poseł polski Zamoyski imieniem rządu polskiego złożył przewodniczącemu konferencji ambasadorów notę **z protestem** przeciwko wkroczeniu Litwinów na terytorjum Kłajpedy.

LITWA UDAJE NIEWINIĄTKO

Kowno (PAT). Litewska agencja telegraficzna ogłasza: Przedstawiciele Anglji i Francji w Kownie założyli u rządu litewskiego **protest** z powodu wkroczenia partyzantów do Kłajpedy, w którym domagają się u rządu litewskiego zastosowania surowych środków celem stłumienia ruchu. Rząd litewski w odpowiedzi oświadczył, że rozumie położenie Kłajpedy i wystąpienie patrjotów litewskich, gdyż sytuacja w Kłajpedzie stała się niezwykle ciężka. Rząd litewski nie może rozciągać swoich rozporządzeń na obszary, które do niego nie należą, zastosuje jednak wszelkie możliwe środki, celem obrony granic przeciwko możliwemu ich naruszeniu. Rząd litewski podkreśla, że **nie widzi żadnego powodu do zmiany swego stanowiska.**

POŁOŻENIE W MIEŚCIE

Kłajpeda (PAT). Wczoraj o godz. 2 po południu Litwini znajdowali się w oddaleniu 15 kilometrów od miasta. Do walki z wojskami francuskiemi nie doszło dotąd. Wysoki komisarz ententy, Petisne, nie uznał nowego rządu, który utworzył się w Heidekrug. W Kłajpedzie rządzi nadal dyrektorjat krajowy. W mieście panuje **spokój.**

ANGJA WYSYŁA OKRĘT

Londyn (PAT). Reuter potwierdza wiadomość o zamierzonem wysłaniu **krążownika angielskiego** do Kłajpedy na znak protestu oraz dla ochrony interesów angielskich.

„LITWA NIE ZNIESIE"

Kowno (PAT). Prezydent ministrów zakomunikował przedstawicielom prasy kowieńskiej, że **rząd litewski nie zniesie,** aby przeciwko litewskiej większości, która chce w Kłajpedzie utworzyć własny rząd, zastosowano jakieś represje.

Okupacja zagłębia Ruhry ukończona

Düsseldorf (PAT). Ruchy wojsk francuskich zostały **ukończone.** Robotnicy nie przerwali pracy. W mieście panuje normalny tryb życia.

Essen (PAT). W ciągu dnia wczorajszego nadeszły do zagłębia Ruhry **dalsze transporty wojskowe, jednakże wojska nie posunęły się poza linję,** osiągniętą przez poprzednie oddziały.

PRACA IDZIE NORMALNIE — STINNES SABOTUJE

Bochum (PAT). Oficjalnie zaprzeczają wiadomości, jakoby związki pracowników zakładów produkujących amoniak i benzol, przenieść się miały z Bochum do Niemiec. Oba te związki pozostaną w Bochum.

Berlin (PAT). „Vossische Zeitung" donosi z Essen: Jak słychać ze źródeł angielskich, niemieccy przemysłowcy ze Stinnesem nawiązali rokowania z grupą angielskich przemysłowców węglowych o zawarcie układu, mocą którego **Anglja dostarczałaby dla przemysłu niemieckiego tę ilość węgla,** której przemysł niemiecki nie może uzyskać z powodu okupacji zagłębia Ruhry.

AMERYKA UMYWA RĘCE

Berlin (PAT). Wedle depeszy iskrowej z Waszyngtonu, departament stanu oświadcza, że rząd amerykański nie odpowie na protest niemiecki przeciw okupacji zagłębia Ruhry. Rząd amerykański nie widzi obecnie **żadnej drogi do interweniowania** w sprawie odszkodowań francuskich i w tej sprawie nie poczyni **żadnych kroków.**

WŁOCHY TAKŻE CHCĄ BRAĆ

Rzym (PAT). „Giornale d'Italia" donosi, że Włochy wyślą do zagłębia Ruhry 10 inżynierów dla zbadania kwestji celnych.

ODEZWA DOWÓDZTWA ARMJI OKUPACYJNEJ

Düsseldorf (PAT). Wczoraj rano we wszystkich nowo okupowanych przez wojska francusko-belgijskie obszarach ogłoszono następującą odezwę do ludności zagłębia Ruhry: Na skutek stwierdzenia przez komisję odszkodowań uchybień ze strony Niemców, dotyczących dostaw węgla i drzewa, rządy francuski i belgijski zgodnie z uchwałami traktatu wersalskiego powzięły decyzję wysłania do zagłębia Ruhry **komisji kontrolnej,** złożonej z inżynierów, zaopatrzonych w pełnomocnictwa, niezbędne dla zapewnienia wykonania przyjętych przez Niemcy zobowiązań. Rząd włoski — zaznacza odezwa — postanowił również wysłać swoich inżynierów. Cel, do którego dąży rząd francuski i belgijski, jest **nawskroś pokojowy.** Misja ta nie ma celu przedsiębrania jakichkolwiek operacji o charakterze wojskowym, ani też wszczynania akcja politycznej. Rządy francuski i belgijski wysłały do zagłębia Ruhry jedynie oddziały niezbędne **dla ochrony misji** i zapewnienia jej możności wykonania powierzonych jej prac. Tryb życia ludności w niczem nie zostanie zakłócony. Ludność będzie mogła nadal pracować **w atmosferze porządku i spokoju.**

O UDZIAŁ CZECH W SANKCJACH

Praga (PAT). W kołach politycznych oświadczają, że Francja nie zawezwała Czechosłowacji do udziału w sankcjach. Czechosłowacja **nie jest zobowiązana do takiego kroku,** rząd czechosłowacki nie poczynił żadnych kroków w kierunku udziału w sankcjach i **nie ma zamiaru tego uczynić.** Od Francji nadeszło do rządu czechosłowackiego jedynie zawiadomienie o zamierzonych zarządzeniach karnych.

STREJK PROTESTACYJNY W NIEMCZECH

Kolonja (PAT) Organizacje zawodowe zachodnich Niemiec postanowiły dnia 15 bm. od godz. 11—12 proklamować we wszystkich fabrykach, warsztatach i biurach **jednogodzinny strejk** na znak protestu przeciw zarządzeniom francuskim.

MORATORJUM DLA NIEMIEC

Paryż (PAT) Komisja reparacyjna postanowiła przesunąć termin dla wypłat niemieckich z dnia 15 stycznia **na 31 stycznia.**

TAKŻE SOWIETY PROTESTUJĄ

Wiedeń (PAT) „Neues Wiener Abendblatt" w doniesieniu z Berlina czytuje informacje „D. Allg. Ztg." wedle której rząd sowiecki wystosował do rządów koalicyjnych **ostry protest** przeciw wojskowemu obsadzeniu zagłębia Ruhry przez Francję i Belgję.

DRUGA FAZA OKUPACJI — OBSADZENIE BOCHUM

Paryż (PAT) „Matin" donosi, że w myśl planu opracowanego przez marszałka Focha, obsadzenie Bochum ma nastąpić **w niedzielę** po przegrupowaniu wojsk. Druga faza operacyjne **ma szczególniejsze znaczenie,** ponieważ wtedy inżynierowie francuscy, belgijscy i włoscy obejmą kontrolę nad piecami i nad produkcją żelaza w zagłębiu Ruhry.

Przyjęcie u prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa (PAT). W wieczerzy wydanej w sobotę przez prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze, wzięli udział: prezes Rady ministrów gen. Sikorski, marszałek Sejmu Rataj, prezes najwyższej Izby kontroli Żarnowski, wicemarszałkowie Moraczewski, Seyda i Gdyk, oraz posłowie Daszyński, Chąciński, Dubanowicz, Thon, Wachowiak, Taraszkiewicz, Utta, Barlicki, Głąbiński, Dąbski, Marjan Seyda, Dębski, Kiernik, Wasilczuk, Łypacewicz oraz adjutanci Sołtan i Łaszkiewicz i sekretarz Potocki.

Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie: Panie marszałku! Panowie posłowie! Szczęśliwy jestem, że mogę Was powitać w tym domu przy jednym stole. Obowiązkiem prezydenta Rzeczypospolitej jest potęgować siły przyciągające obywateli i czujnie odwracać wszelkie zło i niebezpieczeństwa zagrażające całości. Waszym obowiązkiem, panowie, jest być wiernymi wyrazicielami woli całego narodu, nie dać się krępować żadnemi instrukcjami sprzecznemi z dobrem Rzeczypospolitej. I w konstytucji i nad trybuną Sejmu złotemi głoskami wyryto: „Salus Reipublicae suprema lex". Ten nakaz łączy nas w jedno. Wobec niego trzeba zapomnieć o tem, co nas dzieli, usuwać różnice częściowo błahe, a główny nacisk kłaść na wspólne dobro. I sobie i całemu światu mamy pokazać, że Polacy mogą i **umieją działać zgodnie.** Nie będzie szczęścia w naszych domach, jeżeli go nie będzie w ojczyźnie. Wierzę, że silne poczucie rzeczywistości i odpowiedzialności będzie kierowało Wami, panowie, przy rozstrzyganiu najważniejszych spraw państwowych i składając Sejmowi odrodzonej Rzeczypospolitej serdeczne życzenia, aby złotemi głoskami zapisał się w historji parlamentaryzmu polskiego, wznoszę w Twoje ręce, panie Marszałku, toast: „Niech żyje Sejm".

Marszałek Sejmu w odpowiedzi wyraził ufność, że w myśl słów i życzeń prezydenta wspólna praca władzy wykonawczej i ustawodawczej wyda jaknajkorzystniejsze rezultaty dla dobra ojczyzny, w której to współpracy dużą rolę może odegrać prezydent. Wkońcu marsz. Rataj wzniósł zdrowie prezydenta.

—ooo—

Anglja płaci długi Ameryce

Waszyngton. (PAT) Angielsko-amerykańska konferencja w sprawie konsolidacji długów angielskich ustaliła już wysokość sum, które mają być wypłacone przez Anglię na rachunek jej długów.

Przegląd gospodarczy

AKCYZA NA CUKIER NIE BĘDZIE PODWYŻSZANA

Warszawa (AW.) „Przegląd Wieczorny" podaje, że ministerjum skarbu na razie nie nosi się z zamiarem podwyższenia akcyzy od cukru. Dotychczas określano akcyzę od cukru na mocy rozporządzenia min. wydawanego na podstawie ustawy ramowej. Ustawa ta **wygasła z dniem 31 grudnia,** więc obecnie ministerstwo nie jest uprawnione do podnoszenia akcyzy.

—ooo—

Giełda krakowska z 13 stycznia.

Waluty i dewizy	Waluta markowa [illegible] żądano	sprzedaż	Waluta markowa [illegible] żądano	sprzedaż	tranzakcya
Dolary St. Zjed.	—.—	—.—	—.—	—.—	21.000
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	—.—	—.—	—.—	—.—	1590 —
„ belgijs.	—.—	—.—	—.—	—.—	830 —
„ szwajc.	—.—	—.—	—.—	—.—	4300 —
Funty szterlin.	—.—	—.—	—.—	—.—	161.0 0
Marki niemiec	—.—	—.—	—.—	—.—	2·20
Korony austr.	—.—	—.—	—.—	—.—	33 —
„ czesko-sł.	—.—	—.—	—.—	—.—	644 —
„ węgiers.	—.—	—.—	—.—	—.—	9 50
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lei rumuńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Floreny holen.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—

Akcye tow. bank. i przem.	Waluta markowa ofiar.	żądano	Transakcya
P. I. H. I—IV em.	2700 —	3000 —	2900—3000
„Impex"	375 —	425 —	400 420
„Pharma" (B. Jawornicki)	10.500	11.500	10500—11200
„Polski Gloo"	750 —	950 —	800 - 900
C. Hartwig, Poznań	—.—	—.—	
Żegluga Polska	450 —	525 —	500
Zieleniewski I—III em. „ex"	50.000	60.000	52000—57000
Warsz. Parowozy I—II em.	8500 —	9500 —	8500
H. Cegielski, Poznań I-VIII	75.000	94.000	75000—90000
„Potęga" Tow. Huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—.—	—.—	
„Trzebinia" I—IV em.	18.000	24.000	19000—235[illegible]
„Pocisk"	5000 —	6000 —	
Automotor	3000 —	3500 —	
Portland-Cem. Szczakowa	—.—	—.—	69000
Górka	46.000	62.000	46000—62 000
Siersza	38.000	41.000	40000—4[illegible]000
Tepege I—IV	30.000	34.000	30000—34000
Polska Nafta	5005	6000 —	5750—9000
Olkos	45.000	50.000	
Pezet	4000 —	5000 —	4200 - 5000
Tłuszcze Trzebinia	24.000	27.000	25000—26000
„Krakus" I—V em.	5500 —	6500 —	6500
Porcelana Ćmielów	22.000	27 000	27000
Fabr. cukru w Chodorowie	64.000	75.000	64000—75000
Elektr. Siersza I—IV em.	3570 —	4500 —	4500
Strug	6500 —	7500 —	7200

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Zurych 13 bm. (bm) Zamknięcie giełdy. Berlin 005 i jedna ósma, Holandja 209 i trzy czwarte, Nowy Jork 528 i trzy czwarte, Londyn 24.73, Paryż 37·10, Medjolan 26·35, Praga 15·20, Budapeszt 0·20 i pół, Bukareszt 3·00, Belgrad 5·32, Sofia 3·50, Warszawa 0·02 i pół, Wiedeń 0·00·75, Austryacka korona stempl. 0·00·76.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

ZGROMADZENIE RADY ZAWODOWEJ odbędzie się 14 stycznia o godzinie 10 rano w sali na II. p., Dunajewskiego 5, na które delegatów Związków zawodowych zaprasza Wydział Rady zawodowej.

ODCZYT. W niedzielę 14 stycznia o godz. 4-ej popoł. odbędzie się w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. II p. odczyt tow dra Daniela Grossa z Białej na temat: „Jak należy skutecznie zwalczać drożyznę i odbudowywać gospodarstwo w państwie". Odczyt dyskusyjny.

BACZNOŚĆ KRAWCY I KRAWCZYNIE! We wtorek 16 bm. odbędzie się o godzinie 7 wieczór, w sali Związków zawod., ul. Dunajewskiego 5, zgromadzenie robotników krawieckich, z porządkiem dziennym: sprawy organizacyjne. Z powodu ważności spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

BACZNOŚĆ FRYZJERZY! W poniedziałek 15 stycznia odbędzie się zgromadzenie pracowników i pracownic fryzjerskich w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, III p., na które zaprasza Zarząd. Sprawa ważna.

ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH STOW. SPÓŁDZIECZYCH „PROLETARYT" zawiadamia, że stopa procentowa od wszystkich wkładek robotniczej kasy oszczędności zostaje z dniem 1-go stycznia 1923 r. podniesiona na 10%. Zarząd.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Sekretarz U. L. urzęduje w redakcji „Prawa Ludu" ul. Dunajewskiego 5, II. p., we wtorki, środy i piątki od 6—8 wieczór i udziela wyjaśnień w sprawie odczytów, kursów itd.

ZARZĄD GRUPY ROBOTN. PRZEM. CHEMICZNEGO, ODDZIAŁ RAFINERYA TRZEBINIA zwołuje walne zgromadzenie na dzień 14 stycznia 1923 o godz. 3 popoł. z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgrom., 2) sprawozdanie z działalności, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisyi rewizyjnej i udzielenie absolutoryum ustępującemu zarządowi. 5) wybór nowego zarządu, 6) wolne wnioski. Wrazie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o godzinę później bez względu na ilość obecnych z tym samym porządkiem dziennym.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

KONCESJONOWANE BIURO KUPNA I SPRZEDAŻY REALNOŚCI, MAJĄTKÓW ZIEMSKICH I T. P. 2751

Dom dla Handlu i Przemysłu WŁADYSŁAWA ROPSKIEGO, Kraków, Zwierzyniecka 22.

Ma do sprzedania następujące objekta:

Sklep w Krakowie korzenny wraz mieszkaniem, 2 pokoje, kuchnia, z meblami za cenę Mkp. 7.000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kamienicę w Krakowie w okolicy dworca towarowego, za cenę Mkp. 30,000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Pod Tarnowem, gospodarstwo 5-cio-morgowe wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczemi oraz inwentarzem żywym i martwym, za cenę Mkp. 20,000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dom murowany parterowy w Krzeszowicach, z ogrodem owocowym, oświetleniem elektrycznem. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

W Krakowie dom parterowy wraz z ogrodem owocowym i parcelą budowlaną. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Willa wraz ze sklepem i koncesją na restaurację oraz parcelą w miejscowości klimatycznej. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego Zwierzyniecka 22.

Gospodarstwo 8-mio-morgowe wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczemi oraz inwentarzem żywym i martwym za cenę Mp. 3,500.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Zakład szewski w Krakowie w prynicypalnej ulicy z urządzeniem i towarem, elektrycznem oświetleniem, dużą wystawą, za cenę 5.000.000 Mkp. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dom parterowy, murowany, od Krakowem, z ogrodem, 200 sążni (d m w całości, wolne 3 pokoje, kuchnia, sień, za cenę Mkp. 6.000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Sklep masarski w Krakowie, duża wystawa, z elektrycznem oświetleniem etc., za cenę Mkp. 3,500.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kilka sklepów w Krakowie z mieszkaniami i bez tychże od ceny 2,000.000 zwyż, ma do sprzedania, Biuro Władysława Ropskiego, ulica Zwierzyniecka 22.

W pobliżu rynku gł. w Krakowie, sklep frontowy z dużą wystawą i wolnem mieszkaniem, włącznie 7 ubikacji, nadaje się na inne cele przemysłowe. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

W Zakopanem, dom parterowy o 3 pokojach z kuchnią i werandą, kompletne umeblowanie wraz ogrodem w całości po kupnie wolne, za cenę Mkp. 10,000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kilka domków i kamienic w Krakowie i na prowincji z wolnemi mieszkaniami i bez tychże, ma do sprzedania Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Zakład ślusarsko-mechaniczny w Krakowie, z kompletnem urządzeniem, lokalem frontowym, za cenę Mkp. 8,000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, ulica Zwierzyniecka 22.

Na żądanie składa i udziela na ustnom ustnej informacji, każdy kto chce kupić tanio i okazyjnie, lub sprzedać korzystnie, niech się uda do znanej firmy Władysława Ropskiego, ul. Zwierzyniecka 22 z całem zaufaniem

Uwaga!

Dla przyjezdnych najdogodniejsza komunikacja od dworca osobowego tramwajem Nr 5 pod samo Biuro Władysława Ropskiego, ulica Zwierzyniecka 22, I p.

Zdolnych ekspedientów (ki) z działu towarów modnych, jedwabnych, wełnianych, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia Dom towarowy Benno Brettner, Kraków, rynek gł. 13. 2792

Potrzebuję od 15-go młynarczyka dobrze obznajmionego w młynie gospodarczym. Wiad. mość: Zielonki, Brumer. Którzy już byli są wykluczeni, za podróż nie zwracam. 2672

Ręczna hafciarki i frendzlirki, pierwszorzędne siły poszukiwane. P. Kawacz i S-ka, Podgórze, Tarnowskiego 4. 2684

Panna pisząca biegle na maszynie, władająca językiem niemieckim, z praktyką biurową, potrzebna od 15 b. m. Zgłoszenia: Biuro „Prasy" Karmelicka 16, pod „Zdolna". 2760

Zdolnego tokarza, specjalistę, do robót metalowych poszukuję do natychmiastowego wstąpienia. Fabryka zapałek „Znicz", Podgórze-Zabłocie. 2762

Prawnik IV r. poszukuje pokoju bez utrzymania. Zgłoszenia pod „AC" do biura „Prasa", Karmelicka 16. 2791

Przystojna, rutynowana bufetowa zmieni posadę na intratniejszą. Zgłoszenia Zakrzyńska Helena, Gorlice. 2796

Do sprzedania kasa ogniotrwała. Przed południem u portjera, św. Jana 15. 2789

Sprzedam zaraz urządzenie sklepowe i aparat do piwa w całości lub część owo. Kantyna cywilna. Wojskowy Zakład Gospodarczy, Kraków, ul. Bosacka. 2781

Sprzedam materace sprężynowe, otomanę. Sobieskiego 5, I p. 2783

Wydzierżawię lub kupię sklep w Krakowie bez mieszkania. Zgłoszenia: Urzędnicza L. 28. Budner. 2777

Ubrania frakowe, anglezowe i cylinder nowy do sprzedania. Podgórze, Józefińska 7, I p. 2785

Sprzedam w D b ikach, trzy części domu. Zgłoszenia do biura „Prasa", ulica Karmelicka 16, pod „Trzy części". 2766

Jadalnia dębowa, czarna, zaraz do sprzedania. Radziwiłłowska 25, I p. ganek, godziny 10—2. 2735

Do sprzedania tanio skład węgli i drzewa. Lokal sklepowy i pokój z piecem kuchennym. Skład duży z dwoma bramami w dobrem miejscu. Wiadomość: z grzecznością, ul. Pasterska 16. Stanisław Sercey, tylko kato ikowi. 2671

Kupuję papiery stare zapisane i gazety, każdą ilość, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, Pl. Szczepański 9, sklep. 2710

Zęby sztuczne nowe, używane złoto, platynę, kupuje specjalista. Plac zab 1000 do 5000. Grodzka 18, front I p. lewo, pracownia. 2540

Kupuję garderobę męską używaną, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne, Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 2689

Pokój z kuchnią i przedpokojem odstąpię, względnie zamienię na pokój kawalerski z osobnem wejściem. Zgłoszenia pod „Zamiana mieszkania" do biura reklamy „Prasa", Karmelicka 16. 2800

Zamienię 1 pokój, kuchnia, przedpokój z komfortem w pobliżu śródmieścia lub przy plantach na mieszkanie z 2 lub 3 pokoji i kuchni z komfortem, ewentualnie wynajmę mieszkanie bez zamiany. Zgłoszenia do biura „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. „Dopłata". 2765

Przy samotnej pani poszukuje inteligentny, młody człowiek, mieszkania. Bliższe warunki ustnie. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do biura ogłoszeń „Prasa" Kraków, Karmelicka 16. 2749

Do wynajęcia lokal biurowy, na przeciąg trzech lat, składający się z czterech pokoi, na parterze w śródmieściu Krakowa w dzielnicy handlowej. Czynsz płatny zgóry. Pierwszeństwo mają firmy polskie. Zgłoszenia do biura rekl. „Prasa", Karmelicka 16 pod „8 M", do 20 stycznia 1923 r. 2726

Poszukuje się mieszkania składającego się z 3-ch pokoi i kuchni wraz z komfortem na I-szem piętrze lub parterze za stosownem odstępnem i wysokim czynszem miesięcznym. Reflektuje się także na kupno domu z podobnem wolnem mieszkaniem. Zgłoszenia pod „Pewne" do „Prasy" Karmelicka 16. 2661

Pokój przy rodzinie z utrzymaniem i opieką znajdzie uczeń szkół średnich, zaraz lub od półrocza. Wiadomość: Kochanowskiego 1. 3 piętro. 2719

Przeablam damskie kapelusze, najnowsze fasony, za 3000 M. Zgłoszenia: Długa 47, II p. na lewo. 2786

Z braku środków na utrzymanie oddam za swego rocznego chłopczyka i ręczy... [illegible] ...ubną dziewczynkę. Zgłoszenia: Augustyńska 5. Deringerowa. 2758

Dokumenta wojskowe zgubione na nazwisko Jerzy Pomianowski, wydane przez PKU Kraków, unieważniam się 2750

3-miesięczny kurs szycia rękawiczek skórkowych rozpoczyna w tym miesiącu Wytwórnia rękawiczek T. Lubańskiego. Nauka bezpłatna. Zgłoszenia ul. Garncarska 7. od 3—5. 2776

Pożyczki 4,000.000, kto mi pożyczy na przeciąg 1 roku dam żądany procent. Zabezpieczenie pożyczki pewne. Zgłoszenia pod „Uczciwość" do biura „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 2728

Francuskiego, znakomitą metodą, uczy siła rutynowana. Pawia 8, parter, od 3—7. 2770

11 stycznia przechodząc od Udziałowej ul. Dunajewskiego zgubiłem portfel z pieniądzmi i legitymacją. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot przyna mniej legitymacji. Leon Hamal, ulica Sławkowska 30. 2779

Unieważnia się kartę zwolnienia Józefa Augustynowicza, wystawioną w Bochni. 2785

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Szczepan Dawiec ur. w Podobinie, wystawione przez pułk strzelców podhalańskich, unieważniam. 2781

Zgubioną kartę powołania rocznik 1898, unieważniam. Muzyka Piotr, Podgórze. 2778

Tobis Emil Kopanka unieważnia zgubione dokumenta wojskowe, wystawione w Krakowie. 2747

Zgubioną kartę powołania na nazwisko Neuhoff Amand, wystawioną w Komisji wojskowej w Krakowie, unieważnia się. 2758

Zgubioną tymczas. zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Isucher Józef Mandelbaum, wystawione przez PKU. w Wadowicach, unieważniam. 2763

Unieważniam zgubioną kartę demobilizacyjną wystawioną przez PKU Rzeszów, na nazwisko Michała Sochackiego w Sędziszowie. 2692

IGNACY CYPRES, Kraków, Szewska 1.



Poleca niklowy system rozkopf Mk. 12 tys., budzik dobrej marki Mk. 14 tys., srzypce ze smyczkiem 28 tys. i wyżej, harmonie wiedeńskie mode jednorzędówka Mk 27 tys., dwurzędówka Mk. 48 tys., trąby akordeonowe 4—5 tys., dyamenty do szkła Mk. 8—9 tys., brzytwy 3000—4000 maszynki do włosów Mk. 7—8 tys., maszynki do samogolenia 5—6 tys., pas do brzytwy 3000, kamień 1.00. Pud a do skrzypiec 10—13 tys., cena 1 200 Mk.

Poważna fabryka w Gdańsku poszukuje dla sprzedaży **czekolady, cukierków i sztucznego miodu,** godnego zaufania, dobrze wprowadzonego **PRZEDSTAWICIELA.** 2742

Zgłoszenia pod „W. L. 724" do Rudolf Mosse, Gdańsk

Gremjum właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych i przewozowych w Krakowie

zawiadamia, że na posiedzeniu w dniu 9 stycznia 1923 r. uchwaliło podwyższenie taryfy za czynności spedytorskie o **50%** zaś za przewóz towarów wszystkich, prócz materjałów budowlanych:

od przesyłek drobnicowych 2.000 Mkp. za 100 kg.
„ „ wagonowych 1500 „ „ 100 „

wszelkie inne opłaty przewozowe podwyższono **o 50%.**

Uchwalono również zaprzestania udzielania wszelkich wykładów dla stron, oraz żądania od klijentów uprzedniego wpłacenia kwot, potrzebnych na cło oraz frachty. 2795

Bezpłatnie oglądać można 2716 **Tkaniny Ludowe** Kraków, Powiśle 10, II piętro.

Tanio 2761 **materjały bielskie** na ubrania i kostjumy Kraków, Powiśle 10, II p.

Tokarza drzewn. poszukuje Fabryka latek, ul. Wolska 1. 2799

Kasyno robotnicze w Marjampolu poszukuje kucharki samodzielnej, bezdzietnej. Posada do objęcia zaraz. Umowa na miejscu. Świadectwa pożądane. 2782

SPÓŁKA TRANSPORTOWA „CRACOVIA"

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY

Kraków, Grodzka 60, Tel. 270.

Filie: Lwów, ul. Halicka 20, Tarnów, Plac Sienkiewicza 6, Wiedeń I., Schönlaterngasse 7 a.

Wysyłka towarów w kraju i za granicę.

Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.

Oddział: Łódź, Piotrkowska 22.

Według dotychczasowego stanu nauki

jest „Ilona" jedynem masłem orzechowem, które składa się wyłącznie z czystego tłuszczu roślinnego i produktu żółtkowego. Jest bardzo wydatne w użyciu, a w smaku nie ustępuje prawdziwemu masłu.

Każda mądra gospodyni gotuje, piecze, smaży tylko

„ILONĄ" 2772

masłem smakoszy z fabryki

PAWEŁ HOFFMANN i Ska w BIELSKU.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).